

## ZEV WAJSMAN

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, stalinizm, PRL
Słowa kluczowe	Relacje polsko-żydowskie, antysemityzm, wyjazd do Izraela

### Przyczyny wyjazdu do Izraela w 1957 roku

To był pięćdziesiąty siódmy rok, a więc w czterdziestym ósmym roku, muszę wrócić trochę do historii, było pozwolenie kiedy Izrael powstał, był masowy wyjazd Żydów, dobrowolnie z Polski do Izraela i rząd polski się wtedy zgodził. Wyjechało wiele Żydów, ale dużo zostało. Raz, że nie wszystkim pozwalano wyjeżdżać, [a] niektórzy nie chcieli normalnie wyjeżdżać. Myśmy nie chcieli. Mama nie chciała wyjeżdżać, bo ciągle czekała że ojciec wróci. W pięćdziesiątym szóstym roku, kiedy się czasy w Polsce zaczęły zmieniać, zrobiła się wielka akcja antysemicka nie związana z... nie z góry tym razem, nie z rządu. Była jakaś atmosfera bardzo antysemicka i wtedy Gomułka dochodził do władzy. Otworzył granice dla Żydów. Żydzi mogli dobrowolnie wyjeżdżać z Polski i ci co nie mogli wyjechać w czterdziestym ósmym roku, wyjeżdżali bo była akcja też, taka atmosfera antysemicka, że Żydzi zaczęli po prostu wyjeżdżać, a część wyjechała tak jak my, po prostu jako odruch stada. Jak wyjeżdżali to tak, coś nie jest w porządku, trzeba wyjeżdżać. Wtedy wyjechało dziewięćdziesiąt procent Żydów, wtedy w pięćdziesiątym siódmym roku wyjechało dobrowolnie. Nie wszystkim pozwalano, ale większości pozwalano. Kto nie wyjechał to były mieszane małżeństwa, głównie działacze partyjni. Jacyś wielcy ludzie z dobrymi zawodami, albo z zawodami, które nie nadawały się na Izrael. Tak że to był taka, duży wyjazd to był dla tych co chcieli zawsze wyjechać do Palestyny. Duża część to wyjeżdżała, bo nie chcieli sami zostać tutaj. A część wyjeżdżała po prostu jako inercja, bo razem ze wszystkimi. Tak że moja mama wtedy pojechała, przyłączyła się do innych i ja, brała młodsze dzieci i musiała podjąć decyzję, co robić. Ja byłem wtedy jeszcze na studiach we Wrocławiu. Postanowiłem pojechać z mamą, żeby nie była sama, była już chora. Tak że musiałem z nimi pojechać. Na szczęście miałem w Izraelu możliwość, państwo dało mi [możliwość] studiowania. Chociaż to nie było, trzeba było pracować, tak dalej. Tak że tak to wyglądało. Wtedy był wyjazd, to nie był sześćdziesiąty ósmy rok. To nie było jakiejś masowej rządowej, antyżydowskiej propagandy wtedy. To było, z dołu wszystko szło. Nawet nie to, że była jakaś

antysemicka atmosfera. To była atmosfera niepewności. Gomułka przecież [doszedł] do władzy, były demonstracje. I Żydzi jak zawsze, to były pierwsze ofiary niepokojów każdego rodzaju. Więc były wypadki antysemickie. A wobec tego, że otworzono granice po raz pierwszy, to gdyby Polacy mogli wyjeżdżać, to też by dużo wyjechało wtedy, uciekając od komunizmu. Ale Żydzi skorzystali z okazji. Większość pojechała do Izraela, część, duża część pojechała do Skandynawii, ale nie tak wiele jak później w sześćdziesiątym ósmym roku, ale większość do Izraela czy do Stanów, do Kanady.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-07-08
<b>Rozmawiał/a</b>	Kocyła Elżbieta, Wioletta Wejman, Agnieszka Zachariewicz
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"